

JAROSŁAW MOSKAŁYK  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

## **Przewaga idealizmu w życiu i twórczości Melecjusza Smotryckiego**

*The Dominance of Idealism in the Life and Works of Meletius Smotrytsky*

Dzieje Kościoła kijowskiego oprócz obfitujących wydarzeń o charakterze ściśle religijnym, wyznaniowym i teologicznym, łączą się także z wielością wybitnych osobistości, które w istocie te dzieje tworzyły. Jedną z nich jest niewątpliwie Melecjusz Maksym Smotrycki, urodzony w 1578 roku w Smotryczu na Podolu, syn Gerazyma Daniłowicza, rektora słynnej szkoły w Ostrogu. Jako dziecko znanego i powszechnie szanowanego w ówczesnym kijowskim środowisku prawosławnym uczonego, początkowo pobierał edukację w Ostrogu, a następnie w Akademii Wileńskiej. Jednak odbyte studia w tych ośrodkach nie w pełni zaspokajały ambicje naukowe młodego przedstawiciela rodu Smotryckich, stąd postanowił udać się jeszcze na Zachód, by pogłębić swoją wiedzę teoretyczną oraz zdobyć nowe doświadczenie naukowe. W swej podróży do świata zachodniego gościł m.in. na uniwersytetach w Lipsku, Norymberdze i Wittenberdze, gdzie miał możliwość bliższego zapoznania się z teologią protestancką.

Kontakt z teologiczną doktryną protestancką znacząco wpłynął na poglądy Smotryckiego w dziedzinie eklezjologii prawosławnej, które to po powrocie do kraju ok. 1608 roku zaczął rozwijać z ogromną pasją. Z czasem jednak zdecydował, iż właściwym dla jego przyszłej drogi życiowej oraz kariery naukowej będzie wstąpienie do klasztoru. Uczynił to w 1617 roku udając się do prawosławnego zakonu św. Ducha w Wilnie, gdzie niebawem przywdział habit mniszy i przybrał imię Melecjusz. Jego pobyt we wspólnocie zakonnej trwał dosyć krótko, ponieważ już w 1620 roku zostaje konsekrowany na prawosławnego arcybiskupa połockiego przez patriarchę jerozolimskiego Teofana. Był on powołany na urząd wbrew intencji ówczesnych władz polskich oraz z zamiarem kontropejacji wobec istniejącego w Połocku arcybiskupstwa unickiego i jego zwierzchnika Jozafata Kuncewicza. Smotrycki był w tym czasie jedną z osób najbardziej

predestynowanych wśród prawosławnych do działalności polemicznej w Kościele kijowskim, gdyż posiadał dobre przygotowanie merytoryczne, a zarazem cechowała go duża skłonność do konfrontacji międzywyznaniowej. Jego zdecydowanie i bezwzględność w zwalczaniu przeciwnika, którym wówczas był dla niego Kościół kijowski zjednoczony z Rzymem, doprowadziły do zabójczej śmierci arcybiskupa Jozafata Kuncewicza. Poza tym inicjowanie sporów prawnoteologicznych między stroną prawosławną a katolicką Kościoła kijowskiego rozciągnęło się na długie lata wzajemnej walki i antagonizmów w niegdyś jednej wspólnocie wierzących<sup>1</sup>.

Sam Smotrycki przez długi okres prowadzonej polemiki nie odczuwał szczególnego dyskomfortu z tytułu osobistej napaści na stronę przeciwną. Dopiero, gdy w roku 1623 postanowił odbyć podróż do Stambułu i Jerozolimy oraz zapoznać się z tamtejszą kulturą i poglądami na Kościół, wtedy też w jego życiu następuje istotny przełom. Mówiąc wprost, zetknięcie z inną rzeczywistością, dotąd postrzeganą przez Smotryckiego raczej w kategoriach idealnych, spowodowało jego ogromne rozczarowanie i zniechęcenie. Głównym powodem negatywnych wrażeń z wizyty zagranicznej było tu zaskoczenie wyraźnie kalwinizującą postawą ówczesnego patriarchy konstantynopolitańskiego Cyryla Lukarisa († 1638) oraz odejście od wartości tradycyjnych przez miejscowy Kościół prawosławny. Smotrycki absolutnie się z tym nie zgadzał, co więcej, obserwacja zjawiska degradacji prawosławia w tak ważnym centrum do głębi go poruszyła oraz spowodowała zmianę nastawienia wobec katolickiego Kościoła kijowskiego<sup>2</sup>. Teraz zaczął on coraz intensywniej zastanawiać się nad wstąpieniem do wspólnoty kijowskiej zjednoczonej z Rzymem. Ostentacja związana z wymogiem wyrzeczenia się własnych poglądów, która go spotkała na prawosławnym synodzie kijowskim w 1628 roku w pewnym sensie przypieczętowała decyzję Smotryckiego o przejściu na katolicyzm. W 1629 roku papież Urban VIII, uznając jego święcenia, mianuje go tytularnym arcybiskupem hierapolitańskim. Chcąc pozostać nieco na uboczu życia publicznego, a zwłaszcza toczonych polemiki między dwoma

---

<sup>1</sup> Por. W. Urban, *Konwersja Melecjusza Smotryckiego polemisty i dyzunitę arcybiskupa połockiego w latach 1620-1927. Przyczynek do dziejów polemiki religijnej XVII wieku*, „Nasza Przyszłość” 5:1957, s. 133-216; E. Ozorowski, *Eklezjologia unicka w Polsce w latach 1596-1720*, „Wiadomości Kościelne”, wyd. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, 4:1978, nr 4, s. 75.

<sup>2</sup> Smotrycki swoje doświadczenia związane z pobytem w Stambule i Jerozolimie opisuje w dziele *Apologia peregrynacji do krajów wschodnich* (1628 r.), w którym w dość ostrej formie wypowiada się na temat sytuacji religijnej i duchowej we wschodnim Kościele ortodoksyjnym na Wschodzie. Krytyka pod adresem tamtego prawosławia nie tylko nie mogła wpłynąć na wprowadzenie jakichkolwiek reform w patriarchacie konstantynopolitańskim, ale zapowiadała dla samego Smotryckiego poważne konsekwencje ze strony własnego Kościoła. Stało się to właśnie w 1628 roku na synodzie prawosławnym w Kijowie, kiedy posądzono go o herezje zawarte w publikacji i kazano je odwołać. Ponieważ autor rzekomych nadużyć poglądowych nie bardzo kwapił się do zmiany stanowiska wyrażonego w księdze, stąd postanowiono publicznie ją spalić.

stronami Kościoła kijowskiego, udaje się do wschodniego klasztoru katolickiego w Dermaniu na Wołyniu, gdzie pełni funkcję archimandryty i pozostaje w nim do końca swoich dni, czyli 27 grudnia 1633 roku<sup>3</sup>.

## I. RZECZYWISTY KONTEKST TWÓRCZY

Zanim dokonamy próby uwiarygodnienia postawy M. Smotryckiego w zakresie indywidualno-wyznaniowym, gdyż ta kwestia nas tutaj najbardziej interesuje, należy wpięrow postarać się o właściwe odczytanie jego osoby w kontekście epokowo-twórczym. Z tym bowiem bywają trudności, gdyż różni badacze spuścizny Smotryckiego zbyt często kwalifikują hierarchę kijowskiego według kryterium dwuwyznaniowości. To znaczy dzielą jego życie i twórczość na dwa okresy: przed i po konwersji. I na tej podstawie upatrują w nim niedojrzałego wichrzyciela konfesyjnego albo fanatycznego doktrynera. Tymczasem warto pamiętać, że tego rodzaju postrzeganie Smotryckiego znacznie upraszcza sam proces jego zmagania i przemiany świadomościowo-wyznaniowej. Ponadto sprowadza jego całościowe zaangażowanie w tworzenie tożsamości społeczno-eklezyjalnej na Rusi wyłącznie w oparciu o jedną konfesję<sup>4</sup>.

Hierarcha bowiem posiadał wyjątkową pozycję społeczną, określoną przez mecenat księcia, członkostwo w bractwach i grupach religijnych oraz znaczący dorobek piśmienniczo-naukowy. To też pozwala zupełnie inaczej spojrzeć na postać Smotryckiego i jego wyrażenie dziejowe. Niewątpliwie Smotrycki ze względu na szeroki kontakt z ówczesnymi środowiskami intelektualnymi był ukształtowany poglądowo na zasadach dyskursu prawosławnego, łacińskiego i protestanckiego. Dzięki swej otwartości poznawczej zdobył solidne podstawy metody retorycznej, czego przykładem może być jego dzieło *Trenos* (1610 r.). Jako żarliwy obrońca wiary prawosławnej w pierwszej fazie twórczości hierarcha dość często korzystał z argumentacji teologicznej protestantów, by tym samym w sposób bardziej wyrafinowany zwalczać kijowskich katolików. Zostaje to uwidocznione najbardziej w *Veryficatia niewinności* (1620 r.) i *Elenchus* (1622 r.). Z kolei, gdy zdecydował się na konwersję do Kościoła zjednoczonego z Rzymem wówczas zaczął również istotnie czerpać z jezuickiej formy twórczej. Ta zaś w tamtym czasie posługiwała się mistyfikowaną pozycją autorską, co sprzyjało abstrakcyjnemu wyobrażeniu rzeczywistości osobowej lub faktycznej. Określony model iluzji bardzo odpowiadał Smotryckiemu, który zastosowywał choćby w *Apologii peregrynacji* (1628 r.).

<sup>3</sup> Por. B. Kuryłas, *Zjedynennija archijepiskopa Meletija Smotryckoho w istorycznomu i psychologicznomu naswitleni*, Winnipeg 1962, s. 23-28.

<sup>4</sup> S. Babicz, *Dialektyka recepcji Melecjusza Smotryckiego*, s. 14 (streszczenie doktoratu pt. *Twórczist' Meletija Smotryckoho u konteksti rannioho ukrajińskoho baroko* – wersja elektroniczna).

Według Sergiusza Babicza, hierarcha kijowski w swym działaniu pisarskim koncentrował się głównie na teorii moralistycznego piękna<sup>5</sup>. Posiadał on niezwykłą wrażliwość wewnętrzną, która nieustannie go motywowała ku stawianiu czoła wszelkim niegodziwościom w świecie ludzkim i nadużyciom w wierze chrześcijańskiej. Dlatego swoją odpowiedzialność za przekazywanie prawdy utożsamiał często z charyzmatycznym obrazem proroka. Obraz proroka stał się dla niego nie tylko formą wyrażenia i określenia idei, ale i swoistym środkiem jego indywidualizacji jako artysty. Natomiast głównym warunkiem odbioru utworu był autorytet oraz status społeczny autora<sup>6</sup>. Trudno się nie zgodzić z tą opinią, ale trzeba jeszcze wskazać na twórczą intuicję Smotryckiego przeciwstawiania świata wartości światu upadłemu.

Gdy analizujemy piśmiennictwo hierarchy rozwijane w konwencji porenesansowego humanizmu chrześcijańskiego, jedna rzecz wydaje się tu stanowić wyraźną konsekwencję epokową i zarazem środek oddziaływania etyczno-moralnego. Mianowicie mając poczucie głębokiego związku z sytuacją społeczno-narodową oraz historyczno-religijną na Rusi na przełomie XVI i XVII wieku, Smotrycki bardzo emocjonalnie i żywiołowo reagował na różne formy utraty ciągłości tradycyjno-kulturowej w narodzie. A ponieważ zdecydował się zostać duchownym, czyli działać w instytucji szczególnie odpowiedzialnej za ład społeczno-moralny i poziom duchowego rozwoju wspólnoty wierzących, dlatego też niezmiernie zależało mu na spełnianiu przez Kościół kijowski prawdziwej misji chrześcijańskiej. Język retoryki i polemiki, mający wówczas szerokie zastosowanie w literaturze piśmienniczej, w tym Smotryckiemu bardzo pomagał oraz nadawał głębszego wydźwięku jego metodzie pedagogiczno-wychowawczej.

Jedną z istotnych zasad niemal całościowej twórczości hierarchy stanowi kreacja obrazu idealnego adresata, który może stać się doskonałym odbiorcą myśli, idei i sugestii moralnych wyrażonych w utworze. Aby mogła nastąpić prawidłowa percepcja, trzeba było też stworzyć idealny obraz władcy świeckiego, w tym wypadku księcia, który pełni funkcję wzorcowego przywódcy. Oczywiście, cały ten obraz projektowany był w wyidealizowanej rzeczywistości i nieskalanym świecie osobowym. Można by zapytać, po co było to czynić w rzeczywistości jednak dalece odbiegającej od idealnej? Zdaniem Babicza, w procesie komunikacyjnym idealne parametry, zgodne z prawami retoryki, stanowiły ogólny wzór do naśladowania dla innego koła czytelników, których Smotrycki nazywał „narodem ruskim”<sup>7</sup>. Przez odwołanie do wyidealizowanego wzorca osobowego wzmacniał oddziaływanie na świadomość prostego ludu. Tego pragnął zwłaszcza w obliczu podupadłego autorytetu Kościoła, który przestawał pełnić należną mu rolę w społeczeństwie.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 17.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 19.

Z całą pewnością trudna sytuacja w Kościele kijowskim miała znaczący wpływ na radykalne zwroty w życiu Smotryckiego. Widać to bardzo dobrze choćby na przykładzie *Trenosu*, gdzie autor w krzyku rozpaczyny woła o odwrócenie nieszczęśliwego losu swego Kościoła. Kościoła – Matki, jak często go nazywał, który opuszczają rody arystokratyczne, zdradzając, lżąc i poniżając jego godność. Jako członek tego Kościoła nie mógł się pogodzić z podobnym zjawiskiem i mocno nad nim ubolewał. Ono wywoływało u niego ogromny ból i rozgoryczenie oraz powodowało kryzys tożsamości wyznaniowej<sup>8</sup>. Kolejną przyczyną metamorfozy stał się kontakt z prawosławiem greckim, który przepełnił czarną goryczy i spowodował zmianę wyznaniowych przekonań arcybiskupa. Swoje niezadowolenie w związku z doświadczeniem stanu upadku prawosławia wyrażał w sposób bardzo emocjonalny. Określał zaistniałą rzeczywistość jako stoczenie się w przepaść marności i destrukcji. Jednocześnie, aby jeszcze bardziej wyostrzyć własne negatywne postrzeganie religii ortodoksyjnej często za pomocą metody naturalistycznej przeciwstawiał ją utraceniu idealnego obrazu Kościoła prawosławnego.

To przeciwstawienie Smotrycki odpowiednio modyfikował, nakładając obiektywne formy edukacyjne na indywidualne postrzeganie rzeczywistości. Stąd najczęściej dochodziło u niego do przytaczania ważnych treści teologicznych m.in. w kazaniach czy traktatach oraz przeplatania ich retoryką kontrowersyjną albo rytualnego tragizmu. W ten sposób autor pragnął łączyć w kontekście wczesnobarokowego zjawiska chrześcijańskiego humanizmu styl etyczno-doktrynalny i estetyczny pisarstwa<sup>9</sup>. Dzięki prozie polemicznej konfrontował obraz idealny z rzeczywistością realną i następnie używał środka argumentacji w formie oskarżeń. Zasada dialektyki stosowanej zakładała nieustanne przeciwstawianie przeszłości i teraźniejszości. Na tym polegała całościowa refleksja Smotryckiego o historyczno-kulturowym i religijnym upodmiotowieniu samoistnego narodu ruskiego oraz jego dawnego przeznaczenia do świętości. Pewnie z tego powodu w swojej twórczości bardzo często posługiwał się porównaniami związanymi z modelem życia narodów starotestamentowych a obecnym stanem swojego narodu.

Ogólnie podsumowując charakter twórczej spuścizny wybitnego przedstawiciela Kościoła kijowskiego przełomu XVI i XVII wieku, jakim był Melecjusz Smotrycki, należy podkreślić jej niezwyklej kunszt literacki i zarazem nowość formy religijno-filozoficznej i estetycznej. Autor swoim zaangażowaniem polemicznym z jednej strony wpisywał się w obowiązujący nurt konfrontacji ideowo-wyznaniowej, a z drugiej strony istotnie od niego odbiegał. Przede wszystkim proponując własną wizję odrodzenia, stabilności i wskrzeszenia prawdziwego

<sup>8</sup> O przynębiającym nastroju Smotryckiego świadczy dobitnie tekst pt: *Kazanie na znamienity pogrzeźb przeczacnego... Leontego Karpowicza*, Wilno 1620.

<sup>9</sup> Por. S. Babicz, *Dialektyka recepcji Melecjusza Smotryckiego*, s. 23.

ducha jedności w Kościele kijowskim. Ponadto to, co go wyróżnia pośród współczesnych, to wyjątkowe wyczucie czasu i sytuacji historycznej. Dzięki czemu nie zostaje on niewolnikiem swojej epoki zarówno w sensie kulturowym, twórczym i religijnym. Choć w tym ostatnim znaczeniu uznawany jest przez wielu za człowieka tragicznego, który nie potrafił zapanować nad sobą i przez uległość emocjom stał się figurantem wyznaniowym.

## II. PROBLEM ZAUFANIA

Melecjusz Smotrycki jako członek Kościoła kijowskiego od początku za swoją powinność życiową uznawał obronę ortodoksyjnej wiary i wschodniej tradycji kulturowej. Osobistą aktywność w tym względzie wzmógł w sposób szczególny po unii brzeskiej, ponieważ nie był w stanie zaakceptować wydarzenia, ani tym bardziej związanych z nim konsekwencji. Będąc osobą doskonale zorientowaną we wszystkich okolicznościach towarzyszących procesowi zjednoczeniowemu na Rusi pod koniec XVI wieku oraz bezpośrednich przyczynach doprowadzających do aktu unijnego, czuł się wyraźnie zawiedziony jego finalizacją. Jego negatywne ustosunkowanie wobec unii wpływało z osobistych przekonań oraz fundamentalistycznego stosunku wobec Kościoła prawosławnego na Rusi. Według Smotryckiego jedynie wschodni Kościół prawosławny, którego dziedzictwo zostało mocno ugruntowane w metropolii kijowskiej, zachował nienaruszalność doktryny i zwyczajów pierwotnych chrześcijan. Co więcej, *Wschód naipierwej Chrysta Pana poznał i umiłował, a nie Zachód, i na Wschodzie pierwey Cerkiew Chrystusa jest zbudowana, a nie na Zachodzie*<sup>10</sup>.

Była to jedna z metod dowodzenia Smotryckiego, którą on się posługiwał w celu przedstawienia tzw. obiektywnych racji na temat przewagi prawdziwej tradycji chrześcijańskiej oraz przeciwstawienia się kontrargumentom strony przeciwnej. Jeszcze dobitniej wykorzystywał ten rodzaj retoryki w swym oporze przeciwko wprowadzeniu unii w Kościele prawosławnym na Rusi. Momentem szczytowym w jego ofensywie antyunijnej okazał się koniec pierwszej i początek drugiej dekady XVII stulecia, kiedy z ogromną zawziętością i determinacją zwalczał dzieło unijne. Był to również efekt jego uległości wobec oddziaływania księcia Konstantyna Ostrońskiego (ok. 1524–1608), który jako główny cel stawiał sobie odrzucenie unii na ziemiach ruskich<sup>11</sup>. Interesujący jest tutaj następujący fakt, że Smotrycki mimo dużej zależności od ideologicznej wizji Ostrońskie-

<sup>10</sup> *Trenos, to jest Lament ś. Powszechnej Apostolskiej Wschodniej Cerkwie, z objaśnieniem dogmatów wiary*, Wilno 1610; przedruk: *Collected Works of Meletij Smotryc'kyj*. Introduction by D.A.Frick, vol. I, Cambridge, Mass. 1987, s. 85-86 (101-102).

<sup>11</sup> Por. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostroński (ok. 1525/1525-1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 140-142.



go jednak zupełnie inaczej ustosunkowywał się względem potencjalnego podporządkowania Kościołowi moskiewskiemu. Jemu przykładowo niezbyt przeszkadzała coraz bardziej widoczna ingerencja patriarchatu w wewnętrzne kwestie Kościoła kijowskiego. Liczyło się przede wszystkim utrzymanie więzi z wschodnią tradycją duchową oraz sprzeciw wobec ewentualnego podporządkowania Kościoła na Rusi zwierzchnictwu biskupa Rzymu<sup>12</sup>.

To stanowisko Smotryckiego miało niewątpliwie swoje podstawy w obronie za wszelką cenę sytuacji z 1620 roku, w wyniku czego on sam stał się beneficjentem dobroczynnego aktu patriarchy jerozolimskiego Teofana i został konsekrowany na prawosławnego arcybiskupa połockiego. Z kolei cała wizyta patriarchy poprzedzona spotkaniem z patriarchą moskiewskim przyczyniła się do utworzenia równoległych diecezji i powstania na tym samym terenie prawosławnych struktur kościelnych jako przeciwwagi dla katolickich. Smotrycki nie okazywał rozczarowania tym, że działanie patriarchy jerozolimskiego miało jednoznaczny podtekst polityczny i stanowiło realizację projektu zawładnięcia Kościoła kijowskiego przez Moskwę. W tym wypadku ważne było, aby przeciwdziałać rozwojowi unii i oddalić niebezpieczeństwo wpływu Kościoła rzymskiego na Wschodzie.

Swoją niechęć lub niekiedy nawet agresję w stosunku do Stolicy Apostolskiej Smotrycki ujawniał na różne sposoby i była ona podyktowana jego całkowitym brakiem zaufania. Według niego Kościół rzymski jest niewiarygodny, a przy tym jeszcze nazbyt żądny panowania nad Kościołem wschodnim. On nie potrafi powstrzymać się przed chęcią zawładnięcia chrześcijaństwa innej tradycji, choć dawne uzgodnienia soborowe i wewnętrzne postanowienia synodów wschodnich stanowiły coś absolutnie przeciwnego. Z tego też powody bardzo krytycznie odnosił się do zwolenników unii, uznając ich najpierw za odstępców od prawdziwego Kościoła Chrystusowego oraz sprzeniewierzonych duchowemu dziedzictwu wschodniemu<sup>13</sup>. Wyrażając własną dezaprobatę wobec ludzi podtrzymujących decyzję trwania w unii z Rzymem, niejednokrotnie w bardzo niewybrednych słowach poniżał i lekceważył ich przejaw stałości postawy. Używał przy tym różnych złośliwości i prowokacji, aby tym samym zaognić stosunki między przeciwnikami i zwolennikami unii.

Aby przynajmniej częściowo odeprzeć niesłuszne ataki i podstęp Smotryckiego, strona przeciwna starała się łagodzić napięcie i tonować pesymistyczny nastrój we wzajemnych relacjach uciekając się do rzeczowych argumentów na rzecz obrony unii. Żywym przykładem takiego działania można nazwać replikę pt. *Sowita wina*<sup>14</sup>, która stanowiła reakcję na pamflet Smotryckiego pod tytułem

<sup>12</sup> J. Moskałyk, *Problem zjednoczenia w Kościele kijowskim w I połowie XVII wieku*, Poznań 2006, s. 157.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> *Sowita wina, jest odpis na skrypt, Maiestat Króla honor i reputacją ludzi zacnych duchow-*

*Verifycatia niewinności*<sup>15</sup>. Autor *Sowitej winy* w bardziej wyważonej formie odpowiada na zarzuty zawarte w *Verifycatii*, sprowadzając cały dyskurs na płaszczyznę zdecydowanie teologiczną. Przede wszystkim przeważa w niej idea obrony prawdziwej wiary, a nie zaś skupianie się na przedmiocie związanym z różnicami i odmiennościami między poszczególnymi Kościołami czy wyznaniem. Stąd pojawia się tam pewien zarzut wobec prawosławnych o ich nadmiernej zależności wobec treści ideologicznych charakterystycznych dla wyznania ewangelickiego. To przedziwne zbliżenie i wykorzystywanie teorii sprzecznych z doktryną oraz duchem tradycji wschodniej, uznawano za faktyczne odstępianie od własnej koncepcji eklezjologicznej<sup>16</sup>. W nim też upatrywano pewne niebezpieczeństwo dla całego Kościoła kijowskiego, który całkiem nieumyślnie może stać się dalece zależny od wpływów protestanckich.

Z dużą powściągliwością natomiast odnoszono się do zarzutów Smotryckiego o sprowadzeniu przez zjednoczony Kościół kijowski na całe chrześcijaństwo w tym regionie ogromnych prześladowań ze strony Rzeczypospolitej. Smotrycki między innymi w *Verifycatii niewinności* uparczywie twierdził, że przez rozbite Kościoła kijowskiego następuje jego ogromny upadek i zubożenie duchowe. Strona katolicka upatrywała w tego typu oskarżeniach Smotryckiego raczej jego osobistą trudność w samookreśleniu po ustanowieniu hierarchą prawosławnym. Skoro już mówić o dokonywanych ówczesnie przez katolickich władców świeckich czy kościelnych nadużyciach względem prawosławnych, to równie dobrze ten sam zarzut można by skierować pod adresem prawosławnych. Ci, jak wiadomo, od początku wprowadzenia unii na Rusi czynili potężny sprzeciw i wszelkimi możliwymi środkami ograniczali jej rozwój.

Tylko że wtedy hierarcha prawosławny nie był w stanie zdobyć się na jakikolwiek obiektywizm w ocenie zaistniałego podziału wewnątrz Kościoła kijowskiego. Targały nim dwa różne uczucia, z jednej strony dylemat moralny odnośnie do swego statusu jako hierarchy wyświęconego w wątpliwych okolicznościach, i co za tym idzie uporczywej obrony pozycji swojego Kościoła. Z drugiej – przekroczenie granicy przyzwoitości w sporze ze zwolennikami unii. Oblicze wewnętrznego rozdarcia Smotryckiego jeszcze bardziej odsłania stanowcza riposta zawarta w dziele: *Obrona Verifytacji*<sup>17</sup>. Zostaje tu potwierdzone, że Smotrycki w żaden

---

*nych i świeckich obrażający nazwany...*, Wydany przez Ojców Manastyrę Wileńskiego S. Trojcy Zakonu S. Bazylego 1621, s. 1-95. Choć dzieło to jest przypisywane W.J. Rutskiemu, ale jak podaje m.in. E. Ozorowski, jest ono niepewne. Prawdopodobnie ówczesnym zwyczajem zostało zredagowane przez kogoś, tutaj padają podejrzenia na L. Kreuzę, biegłego w teologii i retoryce pisarskiej.

<sup>15</sup> *Verifycatia niewinności i omylnych po wszystkiej Litwie i Białej Rusi rozsianych...*, Wilno 1621, s. 1-90.

<sup>16</sup> Por. *Sowita wina*, s. 23-28.

<sup>17</sup> *Obrona Verifytacji od obrazy majestatu króla jego mości...*, Wilno 1621, s. 1-127. Autorstwo utworu pozostaje jednak niezwyfikowane.



sposób nie może się uporać ze swymi kompleksami i uprzedzeniami co do akceptacji wschodniego Kościoła katolickiego na terytorium Rusi, ani też uznać realną sytuację w Kościele prawosławnym. W związku z czym to jego nastawienie wręcz wyklucza prawdziwy dialog z drugą stroną. Jedyne może pobudzać do wzajemnej konfrontacji i wymiany sprzecznych stanowisk.

Efekt przeciwstawnego dialogu, jako rodzaj polemiki retorycznej, miał na celu rygorystyczną konstrukcję rozmowy w formie pytań i odpowiedzi. Jakkolwiek ta zasada gry stylistyką językową i kontrastem na płaszczyźnie treści przynosiła określoną satysfakcję czy chwilowy sukces, to jednak nie sprzyjała duchowi porozumienia religijnego. Można założyć, że w tamtych warunkach Smotryckiemu zależało bardziej na prowadzeniu polemiki, niż szukaniu drogi porozumienia. To była zapewne jego metoda realizacji życiowych ambicji w oparciu o eksperyment literacki. Dzięki temu, jak zauważa Babicz, hierarcha stał się twórcą nowego prądu w ówczesnej prozie polemicznej<sup>18</sup>. Jako pisarz poprzez modyfikację rzeczywistości pragnął wcielenia własnych projektów myślowych i ideowo-wyznaniowych. Tylko można również postawić pytanie, dlaczego w tym celu zechciał nadużywać całego napięcia związanego z wydarzeniem unijnym w Kościele kijowskim?

### III. FORMA RADYKALIZMU POGLĄDOWEGO

Wszakże byłoby ogromną przesadą twierdzić, że Smotrycki z powodu swojej skłonności polemicznej utracił zmysł prawdziwej teologii. Tak się nie stało, czego przykładem są jego liczne rozważania o charakterze doktrynalnym, prezentowane w poszczególnych opracowaniach jako wysokiego poziomu wykłady naukowe. Dotyczy to głównie zakresu takich dziedzin, jak problem jedności w Kościele powszechnym, zwierzchnictwo biskupa Rzymu i jego nieomylność, pochodzenie Ducha Świętego, materia eucharystyczna, szafowanie sakramentów świętych i kwestia zbawienia człowieka. W przedmiocie tychże zagadnień hierarcha wykazywał dużą aktywność i zarazem kompetencje analityczno-syntetyczne. Jednakże aby udowodnić swoją opozycyjność wobec nauczania katolickiego często sięgał po jednostronne lub skrajne argumenty rzeczowo-dowodowe. Jako przykład można wskazać jego nieustannie powtarzane prawie we wszystkich opracowaniach tezy, że jedynie Kościół prawosławny w sposób pewny i bezpieczny prowadzi swoich wiernych do zbawienia. On to zachował nieskazitelną nauką o przyszłym zbawieniu i należną dyspozycję duchową ku przygotowaniu swojego ludu na odkupienie wieczne. Tym głosem nauki o zbawieniu w Kościele

<sup>18</sup> S. Babicz, *Dialektyka recepcji Melecjusza Smotryckiego*, s. 23.

prawosławnym Smotrycki wpisywał się w ówczesnie panującą tendencję ekskluzywizmu soteriologicznego.

W swoim dziele *Threnos* przekonywał, że Kościół wschodni zdecydował odzielić się od Kościoła zachodniego choćby dlatego, że ten dowiodł swego nieposłuszeństwa i nikczemności w obronie zbawczej nauki ewangelicznej<sup>19</sup>. Ponieważ wiara w Boga nie opiera się na ludzkich uchwałach, lecz na przykazaniach Bożych, dlatego nikt nie ma prawa nie tylko ich zmieniać, ale także poddawać w wątpliwość trwałość ich obowiązywania. Takiej pokusie, zdaniem Smotryckiego, uległ Kościół łańcki, który pragnął bardziej wierzyć nowo ustanowionym tradycjom papieskim, niż tradycjom Chrystusowym<sup>20</sup>. Kościół ten z powodu odejścia od pierwotnych zwyczajów zaczął przywiązywać nadmiernie wagę do kwestii jurysdykcyjnej władzy papieża oraz przypisywać mu niemal nieograniczone kompetencje w zakresie moralno-prawnym. W ten sposób postępował wbrew pierwotnym zwyczajom i wprowadzał nową jakość w realizację powszechnej wspólnoty chrześcijańskiej, która jest sprzeczna z dawnym duchem autonomii poszczególnych patriarchatów i nie może być uznawana na Wschodzie.

Jako wyraz dążności Kościoła łańskiego do własnego wyodrębnienia i dominacji wyznaniowej uznawał Smotrycki wprowadzenie w nim praktyki używania do Eucharystii chleba praśnego i w konsekwencji komunii pod jedną postacią (chleba). Ponadto rozwój teorii na temat czyśćca, która istotnie zmienia pogląd na perspektywę przyszłego stanu pośredniego w dostępie człowieka do Boga i wskazuje na minimalizowanie kategorii miłosierdzia Stwórcy. Dla hierarchy prawosławnego był to dowód, że Kościół łański pod wpływem radykalizacji swojego stanowiska w sprawie kryteriów moralnych i jurysdykcyjnych w życiu swej wspólnoty pragnie narzucić określoną opcję szerszemu kręgowi chrześcijan. O tym w bardziej lub mniej szczegółowy sposób rozprawia w utworach polemicznych, które ukazują się przed rokiem 1622. Smotrycki znajdował się wtedy na fali wznoszącej krytyki i wszelkie różnice doktrynalne zachodzące między katolikami i prawosławnymi poddawał ostrej cenzurze słownej (zob. *Threnos*, *Verificatio niewinności* itd.).

Jego nastawienie w tym zakresie zmienia się mniej więcej około 1622 roku, co można zauważyć na podstawie opracowania pt: *Elenchus*<sup>21</sup>, w którym widać pewną zmianę w metodzie wykładu oraz zasadzie argumentacji teologicznej. Choć zasadniczo kierunek i cel prowadzonej dysputy jest podobny do wcześniejszych wystąpień i opiera się głównie na negatywnym stosunku wobec łańskiego nauczania teologicznego. Smotrycki poprzez sprzeciw doktrynalny względem

<sup>19</sup> Por. *Threnos*, s. 178 (194).

<sup>20</sup> J. Moskałyk, *Problem zjednoczenia w Kościele kijowskim w I połowie XVII wieku*, s. 162.

<sup>21</sup> Dzieło przyjęło tytuł: *Elenchus pism uszczypliwych przez Zakonniki Zgromadzenia Wileńskiego Świętej Trojce wydanych...*, Wilno 1622, s. 1-50.

Kościół łańciński pośrednio wciąż jeszcze atakuje zjednoczonych katolików kijowskich. Wypomina im daleko idącą nieroztropność i utracenie własnej tożsamości. Według niego, podpisanie unii z Rzymem oznaczało na dobrą sprawę przejście na stronę łańcińską. Doktrynalne i zwyczajowe zbliżenie z Zachodem, jakkolwiek musiało być aktem sztucznym ze strony chrześcijan kijowskich, to jednak było dobrowolnym oddaniem się pod obcy patronat. Z tym akurat hierarcha nie potrafił się zgodzić, gdyż uznawał taką sytuację za skrajnie niekorzystną dla Kościoła kijowskiego. Do tego negatywną stroną jego podejścia wobec zjawiska unii, jak już zostało podkreślone, był wyidealizowany stosunek wobec prawosławia, który niejako zamykał go w błędnym kole krytyki tego, co obce i nie pozwalał otworzyć się na relacje partnerskie z wschodnimi katolikami tradycji kijowskiej.

Dziś można powiedzieć, że Smotrycki w okresie swojego antagonizmu wobec bratniego Kościoła kijowskiego przyczynił się w dużej mierze do umocnienia podziału i wzrostu dystansu wewnątrz chrześcijaństwa ruskiego. Jemu bowiem przez długi okres wydawało się, że dzięki radykalnej wizji pogładowej i destruktywnemu działaniu będzie w stanie odeprzeć na Rusi niebezpieczeństwo związane z unią i jednocześnie uchronić Kościół prawosławny przed upadkiem. Przy tym jego poważną słabością była uległość różnym naciskom i intrygom spoza świata kościelnego czy także obcego wpływowego centrum władzy prawosławnej. Te i inne jeszcze czynniki nie pozwalały mu rozwinąć w sobie normalnego odruchu zbliżenia wspólnotowego. Smotrycki nawet o to się nie starał i nie zamierzał szukać porozumienia, lecz wolał chodzić na granicy absurdu wykluczenia drugiego wyznania. Ta jego negatywna rysa, niestety, zadecydowała o tym, że jako osoba o niezwykłym potencjale intelektualnym i twórczym nie potrafił go należycie wykorzystać do budowania prawdziwie niezależnej wizji własnego Kościoła i jego rozwoju w szczególnie trudnym okresie historycznym.

#### IV. ZMIANA FRONTU SPRZECIWU

Wyjazd Melecjusza Smotryckiego w 1623 roku do krajów prawosławnych oraz zetknięcie z tamtejszymi realiami wywarły istotny wpływ na jego przyszłą postawę życiową. W czasie dwuletniego pobytu na Wschodzie hierarchę chyba najbardziej uderzyła pewna nonszalancja ideowa w tamtym świecie religijnym, polegająca na adaptacji obcych elementów doktrynalnych (protestanckich) oraz zaniechanie trwałego związku z wschodnim dziedzictwem duchowym. Swoją dezaprobatę wobec zaistniałej tendencji hierarcha wielokrotnie wyrażał później w prowadzonej korespondencji z patriarchą C. Lukarisem<sup>22</sup>. Swoiste przesilenie

<sup>22</sup> Zob. *Monumenta Ucrainae historica*, t. 2, red. J. Slipyj, Romae 1965, s. 29-52, 98-109, 128-

w krytyce nowych zwyczajów prawosławnych u Smotryckiego następuje w 1627 roku, kiedy decyduje się przedstawić swój stosunek wobec tego, co widział na Wschodzie i zapoznać z nim swego przełożonego metropolitę kijowskiego Hio-ba Boreckiego († 1631). Uczynił to poprzez sporządzenie w formie rękopisu *Apologii peregrynacji do krajów wschodnich...*, oraz wydania go drukiem w 1628 roku. Był to utwór napisany w charakterze eklezjologii epistolarnej, praktykowanej ówczesnie zasady uprawiana nauki o Kościele.

Założeniem tego typu wykładu było łączenie idei teologicznej z argumentami historyczno-tradycyjnymi i dzięki temu wykazywanie zniekształceń poglądowych u swych przeciwników. Ponieważ krytyka Smotryckiego wymierzona była tym razem w Kościół prawosławny, toteż jej autor musiał się liczyć z odpowiednimi konsekwencjami. Przede wszystkim zakazano mu rozpowszechniać treści zawarte w *Apologii*, a samą publikację nakazano zlikwidować<sup>23</sup>. Innym wyrazem sprzeciwu wobec zuchwałej postawy Smotryckiego było opublikowanie trzech broszur polemicznych<sup>24</sup>, które miały na celu kontestację jego wywodów teologicznych oraz podważanie autorytetu patriarchy C. Lukarisa. W ten sposób postanowiono rozprawić się z brakiem lojalności hierarchy prawosławnego względem swego Kościoła.

Dla Smotryckiego jako wielkiego czciciela ortodoksji w Kościele kijowskim oznaczało to duże upokorzenie i urażenie ambicjonalne. Ostatecznie skłoniło także do rozważenia kwestii zmiany swjej przynależności wyznaniowej. Po pewnym czasie osobistego zmagania z oskarżeniami o nierzetelność poglądową oraz oszczenie przez własne środowisko eklezjalne, decyduje się przejść do Kościoła zjednoczonego z Rzymem. Swój krok tłumaczył wcześniejszymi głębokimi przemyśleniami oraz faktycznym rozeznaniem w sytuacji prawosławia powszechnego. Niewątpliwie przeważyło tu doświadczenie wyniesione z wizyty w Konstantynopolu i Jerozolimie. Odkąd Smotrycki wstąpił do Kościoła katolickiego zajął się także działalnością naukowo-twórczą, ale rozwijaną już w duchu bardziej pojednawczym.

Tylko na samym początku postanowił odnieść się do incydentu związanego z jego publicznym zniesławieniem i wyrazić swój sprzeciw wobec tego zdarzenia w utworze *Protestacja*<sup>25</sup>. Dalej stara się pisać w sposób bardziej wyważony

130; tamże, t. 9/10, red. J. Slipyj, Romae 1971, s. 632; *Litterae episcoporum historicam Ucrainae illustrantes*, t. 1, red. A.G. Velykyj, Romae 1972, s. 125-148, 172-173, 180-197, 204-211, 222-225.

<sup>23</sup> O tym fakcie informuje m.in. S.Golubiew, *Piotr Mogiła, mitropolit, i prilożeniya*, t. 1, Kiew 1882, s. 302-317.

<sup>24</sup> Są to: *Apolleja Apologii, kniżki dialektom ruskom napisanej, polskim zaś drukowanej*, 1628 (dzieło anonimowe); *Antidotum przezacnemu narodowi ruskiemu albo warunek przeciw Apologii jadem napełnionej, którą wydał Meletyj Smotryckij*, 1929 (autorstwo Andrej Mużyłowski); oraz *Antapologia, albo Apologii, którą do przezacnego narodu ruskiego przewielebny ojciec Melecjusz Smotrycki napisał...*, 1632 (autorstwo Eustachy Gizel).

<sup>25</sup> *Protestacja przeciwko soborowi w tym roku 1628... w Kijowie Monasteru Pieczerskiego obchodzonemu...*, Lwów 1628, s. 16.

i nie prowokować jedynie ostrymi epitetami słownymi strony przeciwnej, czego przykładem jest jego dzieło *Consideratae*<sup>26</sup>, w którym autor ukazuje na gruncie merytorycznym różnice dogmatyczne między prawosławiem i katolicyzmem. Chodziło tu głównie o takie zagadnienia, jak pochodzenie Ducha Świętego, używanie chleba przaśnego w Eucharystii i Komunia św. pod jedną postacią, zwierzchnictwo biskupa Rzymu oraz problem rzeczy ostatecznych<sup>27</sup>. Podchodząc teraz zupełnie inaczej do kwestii podziału Kościoła kijowskiego, Smotrycki jednocześnie czuje się głęboko odpowiedzialny za jego powstanie. Świadczy o tym jego list skierowany do patriarchy konstantynopolińskiego C. Lukarisa z 1929 roku<sup>28</sup>, w którym pyta o słuszność postawy Kościoła greckiego w odmowie jedności z Kościołem rzymskim. To zapytanie było także wyrazem troski o prawosławny Kościół na Rusi, który w pewnym momencie swoich dziejów znalazł się niejako na rozdrożu między Konstantynopolem a Rzymem.

Wewnętrzne rozbitcie Kościoła kijowskiego, zdaniem Smotryckiego, to również efekt istotnego zaniechania ze strony Konstantynopola. Kościół-Matka w przeszłości utracił poczucie naturalnej odpowiedzialności względem chrześcijan kijowskich, będących częścią dziedzictwa bizantyjskiego. Choć na Rusi nigdy nie wypowiedziano posłuszeństwa patriarsze konstantynopolińskiemu. Nawet wówczas, gdy zdecydowano się podpisać unię z Rzymem. Dlatego wszyscy członkowie Kościoła kijowskiego, także ci zjednoczeni ze Stolicą Apostolską pozostają nadal rzeczywistą częścią wielkiego Kościoła wschodniego<sup>29</sup>. To powinno być należycie traktowane przez każdego zwierzchnika Kościoła bizantyjskiego, z którym chrześcijan kijowskich łączą głębokie więzy. Ponadto on jako duchowy przywódca jest zobowiązany ze szczególną starannością pochylić się nad podziałem w łonie chrześcijaństwa. Ponieważ ponosi odpowiedzialność za wszystkich chrześcijan, jak też jest wezwany przez Pana do prowadzenia wierzącego ludu do zbawienia. Stąd swej jednostkowej działalności w Kościele Bożym nie może mierzyć kategoriami uzyskania przewagi nad kimkolwiek, gdyż ma dążyć do zjednoczenia w jedną całość podzielony Kościół.

Smotrycki po zmianie wyznania starał się w taki oto sposób budzić wrażliwość przedstawicieli najwyższej hierarchii oraz zwykłych wiernych na podział w Kościele Chrystusowym. Bardziej dobitnie zwrócił uwagę na ten problem w jednym z ostatnich i zarazem znamienych swoich utworów, jakim był

<sup>26</sup> *Consideratae albo uważania sześciu różnic między Cerkwią Wschodnią i Zachodnią...*, Lwów 1628, s. 71.

<sup>27</sup> Zob. *Collected Works*, k. 167-177 (606-611).

<sup>28</sup> *Meletius Smotryckij Cyrillo Lukaris, patriarchae Constantinopolitano. Circa veritates fidei ac errors haereticum*, w: *Monumenta Ucrainae historica*, t. 2, Romae 1965, s. 34-49 (rękopis powstał w Dermaniu w 1627 r.).

<sup>29</sup> Tamże.



*Exethesis*<sup>30</sup>. Głównym przymiotem tego dzieła jest wysoki poziom analizy źródłowej i klarowne przeznaczenie edukacyjne. Było ono skierowane przede wszystkim do prostego ludu, wobec którego autor czuł się odpowiedzialny za kształtowanie jego tożsamości duchowej. Poza tym uważał, że pęknięcie wewnątrz Kościoła kijowskiego wymaga poważnego działania wszystkich w celu uleczenia niezdrowej sytuacji. Dlatego w trzynastu tzw. „ekspostulacjach” gruntownie wyjaśnia dzieje Kościoła na Rusi oraz kreśli jego perspektywę związaną z aktem unijnym. Widać tu również próbę obrony własnej decyzji o przejściu na katolicyzm i jednocześnie wskazanie na pozytywny kontekst zbliżenia Kościoła kijowskiego i Kościoła rzymskiego.

Na końcowym etapie działalności piśmienniczej Smotrycki wydaje jeszcze jedno niezwykle wymowne w swej treści pismo, które nosi nazwę *Paraenesis*<sup>31</sup>. W zasadzie było ono skierowane do bractwa cerkiewnego św. Ducha w Wilnie, które hierarcha darzył szczególnym szacunkiem i uznaniem. Za pomocą treści zamieszczonych w tym dziele autor dokonuje w pewnym sensie rozliczenia przed społeczeństwem z własnych decyzji życiowych. Będąc świadomy podziału społeczno-wyznaniowego na Rusi, do którego on sam się również przyczynił, pragnął zadośćuczynienia powstałej sytuacji. Uważał, iż zło związane z rozczłonkowaniem i izolacją w Kościele kijowskim powinno być przewyciężone przez dążność do wzajemnego wybaczenia win z przeszłości oraz porzucenia aktualnej władzy panowania jednych nad drugimi<sup>32</sup>. Zjednoczenie chrześcijan ruskich, według Smotryckiego, będzie możliwe jedynie poprzez autentyczny powrót do swej spuścizny historycznej i zachowanie nienaruszonego dziedzictwa wiary Chrystusowej. Jednak prawdziwe zjednoczenie widział wtedy jedynie na gruncie Kościoła katolickiego, który wiarygodnie trwa w nieskazitelnej nauce teologicznej.

Po przejściu na katolicyzm, Smotrycki zasadniczo zmienia swój stosunek wobec teologicznej doktryny katolickiej oraz sposobu urzeczywistnienia Kościoła katolickiego. Jeśli wcześniej nie szczędził mu stanowczej krytyki i oskarżeń, to teraz zaczął wskazywać coraz częściej na błędy w nauczaniu Kościoła prawosławnego. Ponadto jeszcze jedna istotna rzecz, która się zmieniła u niego po wyborze nowej przynależności konfesyjnej, to z całą pewnością umiarkowanie w osądzie nadużyć strony przeciwnej. Dawniej jego postawa względem Kościoła katolickiego przybierała formę skrajną i wykluczającą jakiegokolwiek porozumienie. Teraz zaś traktuje nadużycia w nauczaniu i praktyce Kościoła prawosławnego jako niewłaściwe tendencje, które jednak nie stają na przeszkodzie w zjednoczeniu Kościoła kijowskiego. Był to efekt wewnętrznego przeobraże-

<sup>30</sup> *Exethesis albo Expostatia to jest rozprawa między Apologią i Antidotem o ostatek błędów w herezji i kłamstw wyznaniowych... uczyniona...*, Lwów 1929, s. 102.

<sup>31</sup> *Paraenesis abo napomnienie... do wszystkiego tej strony narodu ruskiego uczynione...*, Kraków 1629, s. 96.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 17-19.

nia, które w kontekście jego długotrwałego zmagania z własną identycznością religijną należy ocenić jako pozytywny wyraz samorealizacji osobowej i eklezjalnej.

\*

Aktywność twórcza Melecjusza Smotryckiego niemal w całości posiada charakter polemiczny. Taka bowiem forma i styl uprawiania dyskursu naukowego obowiązywała w epoce, w której on działał. Jednak ów sposób zaangażowania piśmienniczego przyniósł mu określony rozgłos i sławę. Dzięki niemu wpisał się także na trwałe w rozwój idei humanistycznej w okresie wczesnobarokowym. Natomiast zmiana postawy światopoglądowej i wyznaniowej, w tamtym czasie uchodząca za zjawisko całkowicie naturalne, wpłynęła na uznanie Smotryckiego za piewce idealizmu historyczno-kulturowej i religijnej samorealizacji narodu ruskiego. Dla Smotryckiego uczestnictwo w życiu Kościoła prawosławnego oraz katolickiego tradycji kijowskiej stanowiło podstawowe kryterium refleksji naukowej. Dzięki niemu on także wyznaczył kierunek religijnej koncepcji polemicznej I połowy XVII wieku.

#### SUMMARY

Meletius Smotrytsky's creative output is almost entirely of a polemical character, since this form and style of scholarly discourse was predominantly used in his times. This method of writing brought him both notoriety and fame. He is to be credited for permanently accommodating the developments of humanistic ideas in the early Baroque period. On the other hand, his changing ideological and religious attitudes, a phenomenon at that time widely regarded as completely natural, led to his recognition as a poet of historical-cultural idealism and religious self-awareness of the Russian people. For Smotrytsky, participation in the life of the Orthodox Church and the Kiev Catholic traditions was the basic principle of scholarly reflection. And owing to his influence this standard also defined the direction of polemical religious conceptions in the first half of the seventeenth century.

#### Key words:

polemics, unity events, Eastern Orthodox Church, ideal image, Meletius Smotrytsky